

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21.4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

Niedzielne zgromadzenia narodowe.

Wiec Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 12 i pół odbyło się w lokalu Klubu Narodowego przy ulicy Orzeszkowej 11, wielkie zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez Narodowy Komitet Wyborczy. Sala Klubu oraz przylegające pokoje były wypełnione publicznością, z powodu braku miejsc wiele osób musiało stać podczas dwugodzinnej trwania wiecu.

Na zebraniu przewodniczył prof. Komarnicki, przy stole prezydenckim zasiadli p. Janina Burhardtowa, prezeska Narodowej Organizacji Kobiet oraz p. mecenas Zbigniew Jasiński, kandydat z listy narodowej Nr. 4 do Senatu.

Pierwszy zabrał głos mecenas Jasiński. W pięknej przemówieniu mowa wskazał na szczególnie doniosłe znaczenie obecnych wyborów dla przyszłości państwa i narodu polskiego. Decyduje się kwestia zasadnicza, jak ma być rządzona Polska, czy w interesie całego narodu, czy też szczerzej grupki uprzywilejowanych. Mowa z naciskiem podkreśla, że nie będzie mógł się uchylić od wzięcia odpowiedzialności za losy narodu i państwa.

Przemówienie mec. Jasińskiego zostało przyjęte przez zebranych z rzesistymi oklaskami.

Następnie wygłosił referat o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Polski odczytując wityny prof. Stanisław Stroński.

Prof. Stroński należy do mówców których Wilno szczególnie słuchać lubi. I istotnie przykuwa on uwagę słuchaczy swymi wywodami, opartymi zawsze na faktach, systematycznie grupowanych, tak, że wnioski nasuwają się słuchaczom wprost same.

I w referacie na tem zebraniu prof. Stroński roztoczył obraz naszych stosunków państwowych, czyniąc bilans rządów pomajowych. Rządy te nie wykorzystwały czteroletniego okresu, w czasie którego nie były skrupowane, na polepszenie stanu rzeczy w państwie. Gdyby zaprowadziły istotną poprawę, wówczas narodowcy uważaliby je za pożyteczne dla państwa i nie prowadziłby przeciw nim opozycji. Ale tej poprawy nie widać, a na wielu polach życia państwowego widoczne jest pogorszenie.

Z kolei referent przeszedł do omówienia spraw budżetowych,

Napad na prof. Strońskiego.

Już w czasie zgromadzenia w sali przy ul. Orzeszkowej 11, kręciła się jakaś banda po ulicy i w podwórzu domu, gdzie odbywał się wiec. W chwili wyjścia prof. Strońskiego z lokalu część tej bandy udała się pod hotel Żorza i tam czatowała na ulicy.

Po godz. 3 ej do przedsiönka hotelu weszło dwóch osobników i zwróciło się do służby z prośbą o wywołanie z restauracji gdzie był na obiedzie, prof. Strońskiego. Prof. Stroński znajdował się w dużym gabinecie przy końcu sali wespół z prof. Komarnickim i red. Zwierzynskim.

Odpowiedziano przez kelnera owym osobnikom, aby bądź poczekał w przedsiönku, bądź też przyszedł do gabinetu.

Po 5 minutach przeprowadzono ich przejęciem poza bufetem do gabinetu i otwarto drzwi. Widząc, że wewnątrz znajduje się kilka osób, zawahali się i przystanęli. Wyszli do nich do korytarza prof. Stroński i red. Zwierzynski. Wówczas jeden z przybyłych, stojący bliżej, wyjął list i zwrócił się z zapytaniem:

— Czy p. redaktor Stroński?
— Proszę, czego pan sobie życzy?

Osobnik podał list. Prof. Stroński rozrwał dużą kopertę, z adresowaną ładnem, wyrobionem

Wiec kobiet.

Przy szczerze wypełnionej sali przy ul. Kazimierzowskiej Nr 3 odbył się wiec kobiety, organizowany przez Narodową Organizację Kobiet. Wiec zgaiła prezeska N. O. K. w Wilnie, p. Burhardtowa, witając przybyłą specjalnie na ten dzień prezeskę Zarządu Głównego, b. senatorkę Józefę Szabekównę i prosząc ją o przewodnictwo na wiecu.

wykazując wzrost budżetu w okresie pomajowym, przyczem w wielu razach spowodowany on jest wydatkami na rzeczy bądź zbędne, bądź będące w związku z polityką sanacyjną, np. ogromny wzrost wydatków na emerytury (w przybliżeniu z 77 mil. zł. przed przewrotem majowym na 180 mil. zł. obecnie). W wyborach obecnych przed obywatelami postawione jest zagadnienie wysokiego budżetu, czy wysoki budżet ma być utrzymany, jak tego chce p. premier Piłsudski, co przyznał on w jednym z ostatnich swych wywiadów, czy przeciwnie ma być on dostosowany do możliwości gospodarczych Polski, co stanowi niezbędny warunek odbudowy życia gospodarczego.

Drugim zagadnieniem, pozostającym w ścisłym związku z budżetem jest sprawa kontroli. Sprawa ta obecnie jest szczególnie aktualna i występuje w wyborach, jako drugie naczelne hasło: jawność gospodarki budżetowej, ścisła kontrola wydatków państwa.

Dalej prelegent omówił stan prawny w państwie, wymienił szereg głośnych przestępstw, których sprawcy pozostali niewykryci. Z kolei wspominał o Brześciu, w którym siedzi w więzieniu trzykrotny prezes ministrów Witos oraz bojownik sprawy polskiej na Śląsku Wojciech Korfanty. Przy nazwisku Korfantego wybuchła na sali spontaniczna owacja na jego cześć.

Wreszcie prelegent dotknął stosunków międzynarodowych, wskazując na wzrastającą siłę i ekspansję Niemiec oraz na zmniejszenie się wpływu Polski na terenie międzynarodowym, co bez wątpienia pozostaje w związku z tem, co się dzisiaj w Polsce dzieje. Dlatego zmiany tych stosunków wymagają żywotne interesy państwa, i to obecnie zostało złożone w ręce wyborców.

Zakończył wiec prof. Komarnicki apelem do zgromadzonych, by przyczynili się do tego, by Wilno jasno i niedwuznacznie ogłosiło większość głosów wypowiedziano się za listą narodową. Apel ten znalazł żywy odzew wśród zgromadzonych.

Zebrań dobiegło do końca niezakłócone żadnym incydentem.

Wewnątrz znajdował się arkusz papieru czysty, bez jednej litery...
Chwila wahania. Osobnik, rucem zawodowego zbira, podnosi rękę i pięścią zamierza się między oczy prof. Strońskiego. Krzyczy przyletem:

— Wynoś się stąd do Warszawy!
Cios został odparowany łokciem.

Jednocześnie drab zostaje pochwycony za ramię, wyrwa się, chwytając ze stosu naczyń kuchennych dużą filiżankę, rzucił ją i trafia w nogę stojącego opodal p. Kamińskiego, reagenta z Nowej Wilejki.

Momentalnie jednak został chwycony ponownie za kolarz i obezwładniony.
Drugiego draba otoczyła służba. Obydwu wyprowadzono do przedsiönka. Tam próbowali parokrotnie ucieczki. Ten sam, który napadał na prof. Strońskiego, w pewnej chwili chwycił pleciony krzesło i uderzył nim prof. Komarnickiego.

Zawiadomiony posterunkowy na rogu Wileńskiej, sprowadził trzech policjantów, którzy zabrali drabów do III-ego komisariatu. Według informacji policji, są to: Rutkowski Jan (Karlsbadzka 13) i Kalinowski Jan (Ciesielska 16).

Pierwszemu głosu udzieliła przewodnicząca dr. Wacławowa Odyńcowa, kandydatka do Sejmu z Listy Narodowej. Tłumaczyła on rolę kobiety w życiu rodzinnym i państwowym, przedstawiając wytyczne zadań przyszłych posłów Stronnictwa. Przemówienie to zostało przyjęte przez zebrańskie kobiety licznymi oklaskami.
Z kolei przemawiała przewo-

dnicząca p. Szabekówna, która podkreśliła obowiązek kobiet obywaterek, równouprawnionych z mężczyzną, w państwie naszym przeważającej liczbie głosujących, a więc odpowiedzialnych za wybór posłów, którzyby swoim rozumem i uczciwością obronili państwo od upadku moralnego, a tem samem staliby na straży jego całości.

Następnie głos zabrał ks. Kanonik Jasiński. Podnosił on powagę i znaczenie organizacji narodowej, której można w całości zaufać i która stale i odważnie stoi na gruncie katolicko-narodowym. Podkreślił również wagę i konieczność oddania swego głosu w dniu wyborów, zwalczając największe nawet przeszkody.

Zebrań w Klubie Narodowym.

O godz. 5 pp. odbyło się zebrań dyskusyjne, zorganizowane przez Klub Narodowy i Nar. Organizację Kobiet.

Przemawiali p. Szabekówna i prof. Stroński.

P. Szabekówna wygłosiła krótkie, piękne w treści przemówienie. Scharakteryzowała stan obecny umysłów w Polsce, podkreślając szczególnie dążenie do osłabienia charakterów w Polsce i oddania ich w jarzmo bezmyślnej uległości w obawie o utratę posad i stanowisk, albo w pragnieniu zachowania za wszelką cenę własnej wygody i spokoju. Nawoływała kobiety polskie do zachowania hartu ducha i wpajania w swych mężów, braci i synów odwagi wyznawania uczciwych poglądów, którym hołdują. Przy-

Wiec wyborczy w Betanji.

O godzinie 3 po poł. w Betanji odbył się wiec wyborczy, na którym przemawiał p. redaktor Obst oraz p. Skub. Oba przemówienia zostały na doskonałą całość. Przemówienia red. Obst utrzymane w tonie odczytu z znajomości zebrańskich z zamiarami i zadaniami Stronnictwa Narodowego, bardzo obszernie i rzecz-

Odczyt prof. Strońskiego w «Ognisku» akademickim.

Napady bojówki.

W lokalu „Ogniska” akademickiego przy ul. Wielkiej 24 odbył się odczyt prof. St. Strońskiego zorganizowany przez Młodzież Wszepolską. Temat odczytu—o zadaniach chwili bieżącej zarówno, jak i osoba prelegenta ściągający tłum akademików, dla których odczyt był przeznaczony. Jednakże na szczególną uwagę zasługują zajęcia, jakie odczytowi towarzyszyły.

Już w przeddzień odczytu uprzedzono organizatorów, że do odczytu się nie dopuści, a zebrań będą rozpedzeni. Zarząd Bratniej Pomocy straszono doszczętnie zdemolowaniem lokalu. Na parę minut przed rozpoczęciem odczytu, gdy już na salę wszedł prof. Stroński wraz z prof. Komarnickim, do preza Młodzieży Wszepolskiej podszedł p. L. Krawacki i oświadczył, iż odczyt ten uważa za „prowokację” (?) a wobec tego on i jego koledzy nie cofną się przed niczem, byle tylko do odczytu nie dopuścić. Na motywację, że w lokalu „Ogniska” odczyty o charakterze politycznym już miały miejsce i to właśnie przez młodzież sanacyjną organizowane, p. Krawacki odpowiedzi nie znalazł.

Jednocześnie przy wejściu na schodach wybuchła bijatyka, wywołana przez kolegów p. Krawackiego, którzy przy pomocy pałek usiłowali wdrzeć się na odczyt. Śród nich widziano kap. dyplom. Galinata, ubranego po cywilnemu, przywódcę t. zw. „Legjonu Młodych”. Mimo liczebnej przewagi napastnicy zostali odparci i skupili się w szatni, skąd grząc pięściami i laskami domagali się wpuszczenia ich na salę.

W tym czasie przybyli prof. St. Pigoń, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Folkierski b. szef sekcji Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej, oraz prof. Glixelli, który wraz z liczną przybywającą młodzieżą

Dalej p. prof. Otrębska w wielce gorącym przemówieniu wyznała, iż narodowcy obejmują cały naród ze wszystkimi warstwami. Niesłusznie wytyka im się szowinizm i partyjność — służą całemu narodowi i całemu państwu. Nikogo z nas więc nie powinno zabrać przy urnie wyborczej, by rzucić numer 4 na tych ludzi, którzy bronić będą interesów naszego całego państwa.

Wiec zamknęła p. Szabekówna, wyrażając przekonanie, że dobro i prawda zwycięży musza. Zebrań po odśpiewaniu Roty rozszły się w spokoju, dziękując serdecznie przewodniczącej i prelegentce za piękne przemówienia.

jęto te słowa gorącymi oklaskami.

Prof. Stroński mówił o polityce zagranicznej. Stwierdził, że traktat wersalski w istocie został już nadwerżony. Poruszył sprawę Locarna, układów haskich i genewskich, sprawę odszkodowań ze strony Niemiec, wreszcie w barwnych obrazach przedstawił konsekwentną politykę niemiecką, zmierzającą do rewizji traktatu wersalskiego, zwłaszcza w odniesieniu do granic zachodnich Polski. Na zakończenie podkreślił związek między sytuacją międzynarodową Polski a stanem wewnętrznym państwa.

Przepelniająca salę publiczność z niezwykłą uwagą wysłuchiwała doskonale skonstruowanych wywodów prelegenta.

Przemówienie p. Skuba nie mniej rzeczowe, pełne zapału porwało słuchaczy. Próby wprowadzenia zamieszania, kilkakrotnie powtarzane przez jakiegoś osobnika, zostały udaremnione przez zebrańską publiczność.

Na zakończenie wiecu rozległy się głośne okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego. (m. t.)

Odczyt prof. Strońskiego w «Ognisku» akademickim.

Napady bojówki.

akademicką z trudem przecisnęli się przez tłum napastników i weszli na salę, gdzie rozpoczął się odczyt.

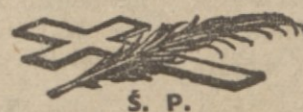
Prelegent, nawiązując do ruchu przed trzydziestu laty, zobrazował ówczesny stan polityczny oraz zasługi przez narodową demokrację położone, która klimec się wbiła między ugodowców a międzynarodowych socjalistów. Walczą o niepodległość, narodowcy nie liczyli na posady i synekury, nie mieli zamiaru uważać Polski za kraj zdobyty na innych Polakach. Stanęli do walki, gdyż był to ich obowiązek. Tymczasem stan obecny nieczem nie różni się od tych czasów, gdy w Rzeczypospolitej rządzili się „partje” i „familje”, gdy kraj rozdarły walkami możnowładców chylił się do upadku, a Moskale i Prusacy szykowali się do rozbiorów. Dziś, jak i wówczas, Europa Polski nie rozumiała, dziś jak i wówczas, ani sprzymierzeńcy z zachodu nie chcieli nas bronić, ani my sami nie mieliśmy dostatecznej potemi teżżny. Młodzież powinna z tego wyciągnąć konsekwencje, powinna pracować nad zjednoczeniem się, nad solidarnością całego narodu wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz.

Słów tych prelegenta nie mogły przerwać ani strzały, ani odgłosy walki, jaka wszczęła się u stóp schodów, prowadzących do sali. Napastnicy widząc zdecydowaną postawę kilku akademików, broniących wejścia, postanowili raz jeszcze siłą się wdrzeć. Jednakże mimo lasek i wystrzałów i tym razem narodowcy wejście obronili.

Wówczas zrezygnowani napastnicy opuścili lokal i z ulicy zaczęli rzucić na szyby kamieniami.

Ileokroć na sali rozlegały się brawa, grad kamieni sywał się na szyby. Odczyt dobiegł spokojnie końca, mimo wybijanych

W dniu 29 października r. b. o godzinie 9-iej odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne za duszę b. profesora



RAFAŁA RADZIWIŁŁOWICZA

O czym zawiadami

ZONA.

WŁADYSŁAW LEMPKE

porucznik emerytowany

zm. dn. 24 b. m. w Berlinie w wieku lat 35.

O czym zawiadamiają krewnych przyjaćół i znajomych stroksani

ZONA, RODZICE, BRAT.

Eksportacja z dworca.

O dniu pogrzebu będą zawiadomieni osobno.

szyb, pomimo łzawiących gazów, które ktoś z opozycji od początku puścił na salę.

Po zakończeniu odczytu rozpoczęła się dyskusja. Między innymi głos zabrał p. Jędrzychowski, jeden z opozycjonistów. Odpowiedział mu prof. Stroński. Napastnicy, widząc, że kamienie nie skutkują, poczęli do okien strzelać. Ktoś rzucił nożem.

Po skończonej dyskusji zebrań tłumnie opuścili salę. Widząc

liczny tłum, napastnicy oniemiałeni nie reagowali.

Taki przebieg miał odczyt prof. Strońskiego w „Ognisku” akademickim dnia 26 października. Jest to pierwszy wypadek napadu na legalne zebrań polskich akademików, dokonanego również podobno przez akademików.

Dokumentem napadu pozostały: wybite szyby w „Ognisku” oraz ślady kul w suficie.

(m. t.)

CO DAŁ POLSCE OBÓZ NARODOWY LISTY 4?

Dał w czasie wojny światowej, od pierwszej chwili, narodowi polskiemu drogowskaz **zjednoczenia wszystkich ziem polskich w niepodległość**. Nie dopuścił **związania sprawy polskiej z Niemcami** i dania Niemcom rekruta polskiego. Wprowadził **narod polski** już w czasie wojny światowej w grono **Państw Sprzymierzonych**, stworzył **wojsko polskie we Francji**, walczące po stronie tych Państw, sprawił, że Polska, jako państwo sprzymierzone, wzięła udział w **Konferencji Pokojowej** w Paryżu i w Traktacie Wersalskim.

Dzięki temu stanowisku obozu narodowego, który twardo przeciwstawiał się wszelkim wciąganiom Polski we współdziałanie z Niemcami, **odzyskaliśmy na zachodzie Wielkopolskę i Pomorze**, wszystkie niemal ziemie zaboru pruskiego, **własny dostęp do morza** z polskiem wybrzeżem i szerokie prawa w Gdańsku, a wreszcie najcenniejszą część straconego od wielu stuleci **Górnego Śląska**.

Na wschodzie przeciwstawił się obóz narodowy od początku istnienia państwa, wówczas jeszcze bez ustalonych granic wschodnich, **polityce t. zw. federalistycznej**, która miała z **Wileńszczyzny** tworzyć pomost do Litwy, z Nowogródziny i Polenskiej pomost do Ukrainy. Z dążeniami temi przeprowadził obóz narodowy twardą i wytrwałą walkę. Stanowisko jego zwyciężyło i dzięki temu **wszystkie te ziemie, od Wilna do Lwowa, pozostały w Polsce bez żadnych mglistych federacji**.

W wojnie z Rosją Sowiecką dążył obóz narodowy do szybkiego **ustalenia granicy wschodniej i pokoju**. Przeciwny był wyprawie na Kijów, która doprowadziła bolszewików pod Warszawę. Gdy to się stało, wymógł polepszenie dowództwa wojskowego i najżywiej przyczynił się do stworzenia **wojska ochotniczego**, celem odwrócenia niebezpieczeństwa od Ojczyzny. Przez oddanie rękawic pokojowych delegacji sejmowej dążył do przyspieszenia zawarcia pokoju.

Obóz narodowy tworzył **podwalny polskiej polityki zagranicznej** przez **sojusz z Francją i Rumunją**, przez przyjazne sto-

sunki z Państwami sprzymierzonymi w czasie wojny, przez szanowanie traktatów i żądanie ich szanowania przez innych, a sprzeciwiał się wszelkim wysiłkom na gruncie polityki zagranicznej.

Stale i niezmiennie, przeciw wszelkim dążeniom odmiennym i chwiejnym, obóz narodowy przestrzegał tej zasady, że w **państwie polskim**, stworzonym przez naród polski, **musi być naród polski być gospodarzem**, a inne narodowości winny doznawać poszanowania swych właściwości narodowych i religijnych na podstawie wierności państwu polskiemu i szczerzego zespalania się z jego życiem i rozwojem.

Uznając **rządy prawa** za jedyną zdrową i trwałą ostoję bytu państwa, obóz narodowy gorliwie współdziałał w uchwaleniu **konstytucji** i doprowadził do zawarcia **Konkordatu**, a następnie odpiął wszelkie zamachy na to stanowisko Kościoła, ciągle się powtarzające.

W życiu **gospodarczym** bronił obóz narodowy, przeciw naporem z wszystkich innych stron, rozwoju **wytwórczości rodzimej**, zagrożonej wszelkiego rodzaju obciążeniami, swobody **przedsiębiorczości** jednostki przeciw zapędowi socjalizacji i etatyzmu, **oszczędności budżetowej**, ustawicznie przez innych lekceważonej, **praworządności** w życiu gospodarczym i w skarbowości państwowej, bez której niema zaufania obywateli i zaufania zagranicy.

W ten sposób tworzył obóz narodowy i tworzy podstawy **spokojnej i twórczej pracy państwowej**, przeciwstawiając się przewrotom i wicherzom, w głębokim przekonaniu, że odbudowane Państwo Polskie **nie ma czasu do tracenia**, jeśli chce być swój wzmocnić i ustalić.

Pod **sztandarem** tych swoich zasad idzie obóz narodowy w obecne wybory i w przyszłość.

Z LITWY.

Olszuskas pozbawiony praw stanu kopiańskiego.

KOWNO, (Pat.). Arcybiskup Skwiercki zaproponował pralato wi Olszuskasowi doobrowolne zdjęcie sutanny oraz wyrzeczenie się praw i przywilejów, związanych ze stanem duchownym. W przeciwnym razie zostanie zwolany sąd duchowny, który to przeprowadzi w drodze przymusu.

Obrzydlivość.

Miasto nasze było wczoraj po raz pierwszy widownią wypadków, które rzucają jaskrawe światło na metody pewnych grup sanacji. Wypadki napozór drobne, ale tak nikczemne bądź obrzydliwe, że wstrząsnęły głęboko ludnością.

Pierwszy—to uplanowany przez nieujawnionych narazie z nazwiska zbirów i wykonany niefortunnie przez nasłanych drabów napad na prof. St. Strońskiego. Że został w całości odparty, to nie zmniejsza jego ohydy. Opis podajemy na innym miejscu. Oplaconych niewątpliwie drabów spotkać winna zasłużona kara, tych zaś, którzy kierowali ich krokami i czynem, tymczasem głęboka pogarda i wstręt ludzi uczciwych.

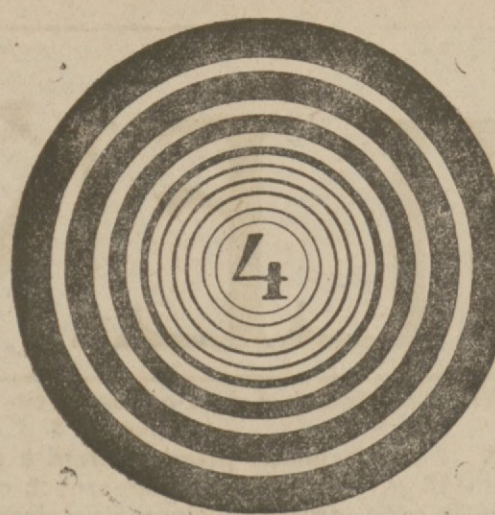
Jesteśmy jednak zdania, że władze bezpieczeństwa i władze śledcze powinny dołożyć wszelkich starań, aby wykryć właściwych sprawców. Wynajmowanie drabów i wysyłanie ich dla dokonania napadu na człowieka o wybitnym nazwisku i zasługach, może być niemilego sanacji ze względu na jego przekonania, ale działającego jawnie, odważnie, z otwartą przyłbicą, postępującego z całą legalnością i zawsze gotowego do pełnej odpowiedzialności za swoje słowa i czyny — to nie zwykła ohyda nawet w obecnych czasach powojennej anarchii prawnej i moralnej. Jeżeli dalej będziemy się staczać po tej pochyłości, to trudno dojrzeć kresu — prawo zostanie zdeptane całkowicie i każdy pięścią i rewolwerem będzie dowodził słuszności tego, co wyznaje i czego pragnie.

Drugi wypadek — nie mniej znamienity. Wypadki na ulicy Wielkiej przed Ogniskiem Akademickim udowodniły obrzydliwość metod, jakie są używane przeciw młodzieży narodowej. I tym razem napady zawiody, ale też pozostawiły po sobie głębokie uczucie wstrętu. Napastnicy nie osiągnęli i tutaj tego, czego pragnęli. Nawet przeciwnie, rezultat jest dla organizacji i ludzi, którzy tego dokonali, fatalny. Opinja młodzieży akademickiej, ciała profesorskiego, ludności odwraca się z odrazą od sposobów, jakich się chwyciono, i od ludzi, którzy napady zorganizowali. Z punktu więc widzenia interesu obozu narodowego, przeciw któremu występowano, moglibyśmy być zadowoleni. Młodzież narodowa nie pozwoliła się rozbić, napastnicy zaś obok klęski fizycznej ponieśli również niepowetowaną klęskę moralną. Oświetlili bowiem bardzo jaskrawym reflektorem wartość ideową i kulturalną swoich barbarzyńskich metod. Ale interes bardziej ogólny, przedwzrostkiem interes wychowania obywatelskiego młodzieży polskiej wymaga poskromienia tego rodzaju hajdamackich wybrków.

Sród grup napastujących byli także ludzie, nie wspólnego z młodzieżą akademicką nie mający. Obok członków „federacji”, strzelców i różnych szumowin, które korzystają z takich okazji, kręcili się osobnicy, kierujący, jak wyglądało, całą akcją. Nazwiska kilku z nich zakomunikujemy właściwym władzom. W tym również wypadku należałoby zastosować zasadę: „rękę karaj, nie ślepy miecz”.

Nie wiemy, jak sobie postąpią władze bezpieczeństwa z harcami uzbrojonych w kije, kamienie, rewolwery i noże napastników. Nie wiemy nawet, czy policja postarała się o wylegitymowanie najbardziej gorliwych „demonstrantów”. To nas nawet w tej chwili mniej interesuje.

Byłoby natomiast — naszym zdaniem — niezbędne, aby od wpływu na młodzież akademicką, od kierownictwa podobnymi harcami na ulicach miasta odsunąć osobników, nie mających nic wspólnego z tą młodzieżą i, jak się okazuje, popychających ją do występów, nie liczących z godnością akademicką. Tego, rzecz jasna, nie osiągnie się środkami, będącymi w dyspozycji organów bezpieczeństwa. To sprawa całkowicie inna, obchodząca w pierwszym rzędzie bezpośrednio wychowawców i władze uniwersyteckie. Wypadki niedzielne przed Ogniskiem powinny być czynnikiem głęboko i wszechstronnie zainteresować.

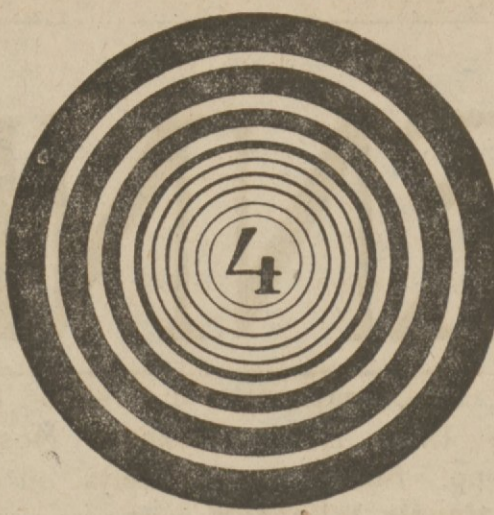


LISTA NARODOWA

STAJE do WYBORÓW, aby WYWALCZYĆ

PRZEMYSŁOWI

ochronę i poparcie wytwórczości krajowej, oraz znaczne ograniczenie przedsiębiorstw państwowych



Unieważnienie list opozycyjnych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W Łukowie unieważnione zostały listy zarówno Centrolewu jak i Stronnictwa Narodowego. Wobec tego w Łukowie nie będzie żadnej listy opozycyjnej.

W Ciechanowie unieważniono listę komunistyczną. W Krakowie — powiat unieważniona została lista Centrolewu.

Dalsze aresztowania b. posłów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Były poseł Wyzwolenia Kostrubala, który oskarżony został o nieposzanowanie władzy i po złożeniu 500 zł. kaucji przebywał na wolności, obecnie został aresztowany. B. poseł Domagała za nieposzanowanie władzy skazany został na 1 miesiąc aresztu i niezwłocznie aresztowany. B. poseł Werbe z niemieckiego klubu (z Łodzi) skazany został na 8 miesięcy więzienia. Odpowiadał z wolnej stopy.

Proces p. posła J. Kwapińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W Sosnowcu rozpoczął się proces b. posła Jana Kwapińskiego. Wyrok zapadnie późną nocą. Jak widać z przebiegu obrad świadkowie oskarżenia należą przeważnie do B. B. S. zaś świadkowie obrony do P. P. S. Jeden ze świadków oskarżenia przodownik Jaczewski brał udział w posiedzeniach B. B. S.

Wybrak antypaństwowy ukraińca.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Starosta w Rohatynie otrzymał list następujący: „Najeżdźco z mazurskich powiatów! W gimnazjum ukraińskim zorganizowanych jest dziewięć piątek, które bombami siał będą grozić w Rohatynie i okolicy. Śmierć lachom!” Okazało się, że autorem tego listu jest Andrzej Lisowy, lat 25, b. uczeń gimnazjum ukraińskiego w Rohatynie, który został aresztowany.

Skazanie kandydata Centrolewu w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK. (Pat.) Człowiek kandydat Centrolewu w okręgu wyborczym nowogródzkim Józef Machaj został onegdaj skazany przez Sąd Grodzki w Stołpcach na dwa tygodnie więzienia za obrazę policjanta podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Areszt kandydata Centrolewu w Lidzie.

NOWOGRÓDEK. (Pat.) W dniu 27 b. m. został aresztowany w Lidzie człowik kandydat na listę Centrolewu do Sejmu Jan Matecki, który jest oskarżony o antypaństwowe wystąpienia.

Mussolini o faszyzmie i niebezpieczeństwie wojny.

RZYM. (Pat.) Na zebraniu dyrektorów federacji faszystowskich prowincjonalnych Mussolini wygłosił wielką mowę.

Wspomniałszy okres powstania rewolucji faszystowskiej i tworzenie się dwu instytucji, które wywołały bezpowrotne zerwanie między światem starym i nowym światem faszystowskim, t. zn. milicji faszystowskiej i wielkiej rady — Mussolini stwierdził, że regime faszystowski nie ogląda się za siebie, lecz patrzy w przyszłość. 8 lat pracy przyniosło faszystom coraz większą niezależność polityczną i moralną i coraz ważniejsze poczucie odpowiedzialności. Formuła faszystowska: „Cała władza dla faszystów” jest dziś jeszcze aktualniejsza, niż przedtem. Rewolucja faszystowska była jednolita w swych początkach, taką pozostała i pozostanie. Następnie Mussolini przypomniał przemówienia, które wygłosił we Florencji i Medjolanie. W przemówieniach tych usiłował on zerwać maskę z twarzy starej obłudnej Europy, która mówi o pokoju w Genewie, a wszędzie przygotowuje wojnę. Przemówienia te — mówił Mussolini — były komentowane jako zapowiedź wojny. Zapomniano, że wojna przeciwko faszystom prowadzona jest od 8 lat przez poszczególne jednostki, grupowania i partje.

Walcymy z upadającym światem — mówił dalej Mussolini, — który jest jednak jeszcze potężnym przedstawicielem pewnych interesów. W całym świecie toczy się dziś walka pro i contra faszystom. Jest rzeczą fatalną, że taki stan wojny moralnej trwa i wzrasta. Obok tej wojny moralnej, u naszych granic toczą się szybkie przygotowania do wojny rzeczywistej. W tece, którą widzicie — mówi Mussolini — są za-

znaczone co dnia i godziny przygotowania wojenne przeciwko Włochom od roku 1927 z epoki o wiele poprzedzającej moje przemówienia w Livorno, Florencji i Medjolanie. Jest tu lista rozmieszczonych już baterij, zbudowanych fortów, przewidzianych zbrojeń. Czyż mogłem nie obudzić czujności narodu włoskiego? W dalszym ciągu Mussolini przypomniał, że walka, prowadzona przeciwko faszystom, trwa ciągle i wymaga jednolitości partji, która powinna eliminować czynniki niepewne, które starają się przetrząsnąć w jej szeregach z balastem starej ideologii. Frazes: „Faszystom nie jest artykułem eksportowym” powinien być skorygowany, bowiem faszystom jako idea, doktryna i wreszcie realizacja ma charakter światowy. Nie może być inaczej, bowiem idea jest uniwersalna z samej natury rzeczy. Faszystom odpowiada wymaganiom o charakterze uniwersalnym, ponieważ rozwiązuje potrojne zagadnienie stosunków — między państwem i jednostką, między państwem i grupami, między państwem i grupami zorganizowanymi. Pomimo wszelkich przepowiedni, na które można odpowiedzieć tylko uśmiechem, faszystom będzie żył wiecznie.

W zakończeniu swego przemówienia Mussolini podał zebrany nowe hasło na dziewiąty rok istnienia faszystom. Hasłem tem jest walka, która wymaga wiary, dyscypliny, zgody, ducha poświęcenia i braterstwa. Italja faszystowska jest olbrzymim legionem, który posuwa się naprzód pod znakiem lictorskim, dążąc do wielkiego jutra. Nikt tego legjonu nie wstrzyma. Jest to hasło na rok, który rozpoczyna się jutro — dziewiąty rok ery faszystowskiej

Katastrofa w kopalni Maybach.

SARBRÜCKEN. (Pat.) Lista ofiar katastrofy w kopalni Maybach wynosi 102 zabitych.

Nowe ofiary teroru bolszewickiego.

MOSKWA. (Pat.) Wykryto organizację kontrrewolucyjną, złożoną głównie z inżynierów, działających konspiracyjnie pod nazwą partji przemysłowej. Organizacja miała rzekomo na celu sztuczne wy-

wołanie kryzysu przez działalność destrukcyjną w różnych dziedzinach gospodarki krajowej i dążyła do tego, by przesłanie rozszerzało się równocześnie z interwencją zagranicą.

Nowy prezydent Brazylii.

LONDYN. (Pat.) Z Ponta Grossa donoszą, że koło wojskowe w Rio de Janeiro ofiarowało stanowisko prezydenta republiki kandydatowi liberalów Getulio Vargas, który przepadł w odbytych wiosną r. b. wyborach na prezydenta.

RIO DE JANEIRO. (Pat.) Korespondent Reutera dowiaduje się, iż zaofiarowane przez rząd

tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dr. Vargas. Jak przypuszczają, Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę roku bież., przybędzie w dniu 27 do stolicy, celem objęcia władzy. Demobilizacja oddziałów związkowych rozpoczęła się w dniu 26 b. m.

Kronika Przedwyborcza.

Zatwierdzenie list wyborczych.

Na posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 w Wilnie dnia 27 bm. Komisja definitywnie zatwierdziła listy wyborcze, zgłoszone przez dziewięć stronnictw, a mianowicie: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — do Sejmu i Senatu, **Lista Narodowa** — do Sejmu i Senatu, Ogólno-Zydowski Blok Gospodarczy — do Sejmu i Senatu, Blok Lewicy Socjalistycznej (Bund, N.S.P.P.) — do Sejmu, Żydowski Komitet Wyborczy Poalej Sjon — do Sejmu, Lewica Robotniczo-Chłopska — do Sejmu, Jedność Robotniczo-Chłopska — do Sejmu, Centralny Związek Białoruskich Kulturalno-Oświatowych Organizacji i Instytucji — do Senatu, Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu — do Sejmu i Senatu.

Okręgowa Komisja Wyborcza zakwestjonowała: 1) sejmową listę Ukraińskiego i Białoruskiego Bloku Wyborczego wskutek wątpliwości co do autentyczności kilkunastu podpisów, złożonych na tej liście i 2) sejmową listę Bloku Obrony Prawa i Wolności Żydowskiej w Polsce z powodu złożenia przez pełnomocników tej listy sprostowania imienia kandydata Truskiera Adolfa Abrahama na „Abrama”. Co do tych dwóch list sejmowych, Komisja powzięła ostateczną decyzję na posiedzeniu w dniu 29 bm. Senackie listy tych stronnictw zatwierdzono.

Ponadto z listy sejmowej Jedności Robotniczo-Chłopskiej Komisja skreśliła nazwiska dwóch kandydatów: Burzyńskiego Stanisława i Henocha Gerszona, zaś z listy senackiej Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu skreślono kandydata Wacława Paszkowskiego.

Z Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie.

Na posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie w dniu 25 bm. po rozpatrzeniu formalności, dotyczących poszczególnych list wyborczych, unieważniono listę Kresowego Stronnictwa Chłopskiego z Szendrykiem na czele i listę Ukraińskiego i Białoruskiego Bloku Wyborczego z p. Jeremczem, oraz zakwestjonowano do następnego posiedzenia listę Narodowo-Białoruskiego „Zewu”, na czele której stoi p. Małgorzata Blicharska, właścicielka majątku, wdowa po generale wojsk rosyjskich. Ponadto zaskarżono listę Centrolewu. Zatwierdzono pozostałe listy, a mianowicie listy mające odpowiednik w listach państwowych: B.B.W.R., listę Bloku Obrony Prawa i Wolności Żydowskiej w Polsce, listę Ogólno-Zydowskiego Narodowego Bloku gospodarczego, listę Katolickiego Bloku Ludowego oraz listy lokalne, nie mające odpowiednika w listach państwowych: Stronnictwa Chłopskiego, Chłopskiego Polsko-Litewskiego Białoruskiego Bloku oraz Centralnego Związku Białoruskich Kulturalno-Oświatowych Organizacji i Instytucji.

Okręgowa komisja wyborcza w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK. (Pat.) W dniu 27 b. m. odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, na którym unieważniono listę Stronnictwa Chłopskiego. Poza tem zakwestjonowano listę Centrolewu, oraz Ukraińskiego Białoruskiego Bloku Wyborczego. Zatwierdzone zostały listy Bundu i N. P. R., B. B. W. R., Bloku Obrony Prawa i Wolności Żydowskiej w Polsce i Centrosojuzu.

Wiece narodowe w Warszawie.

W niedzielę odbyło się w stolicy siedem wielkich zgromadzeń Stronnictwa Narodowego. Ogółem

przeszło 10 tysięcy słuchaczy brało w nich udział.

Największe zgromadzenie odbyło się w sali Stow. Techników. Przemawiali tam p. Zofja Zaleska i prof. Rybarski.

Wszędzie entuzjastycznie przyjmowano mówców, nigdzie skoków nie był zakłócony.

Unieważnienie listy narodowej w Łodzi.

W sobotę późnym wieczorem zakończyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 (Łódź miasto). Komisja zatwierdziła 13 list, unieważniając ze względu na czysto formalnych 2 listy, a mianowicie: listę Stronnictwa Narodowego Nr. 4, i listę monarchistyczną Nr. 21.

Niepowodzenie sanacji w Wielkopolsce.

Zwołany na niedzielę w Poznaniu wiec B. B. w kinie Akropolis, zmienił się w olbrzymią manifestację na rzecz Listy Narodowej. Wśród tłumów publiczności zwolennicy sanacji nie stanowili nawet piątej części zebranych. Skoro tylko zaczął przemawiać człowik kandydat B. B. w Poznaniu, p. Surzyński, ozwały się liczne protesty. Oslawionego Ciszaka nie dopuszczono do głosu publiczność zaczęła wznosić gromkie okrzyki na cześć Romana Dmowskiego i Wojciecha Trąpczyńskiego. Wówczas sanatorzy dali znak swej orkiestrze, która poczęła grać „Pierwszą Brygadę. Orkiestrę zagłuszył tłum śpiewem „Nie rzucim ziemi...”. Ostatnie wiec został rozwiązany. Manifestacje przeniosły się na miasto. Szczególnie na placach Wolności i Świętokrzyskim oraz na ulicy św. Marcina demonstrowano przeciw sanacji. Ukazywały się silne oddziały policji pieszej i konnej, która aresztowała ogółem 24 osoby, głównie z p. W Ostrowie Wielkopolskim sanacja zwołała wiec kolejarzy, których przybyło przeszło dwa i pół tysiąca. Skoro przemawiać zaczął p. Wrobiński w imieniu listy Nr. 4, wiec przemienił się w żywiolową manifestację na rzecz Listy Narodowej. Sanacyjne prezydium wiecu opuściło salę.

Tak samo wiec BB. w Opalenicy, w Pobiedziskach, w Kostrzynie itd. zamieniły się w manifestacje Stronnictwa Narodowego.

W Smiglu na wiecu BB. przemawiał kandydat sanacyjny dr. Konkiewicz. Skoro pan ten oświadczył, że Narodowa Demokracja okrada państwo, na sali ozwały się tak żywe okrzyki oburzenia, że Konkiewicz nie mógł kontynuować swych oświadczeń. Zebranie zamianowało wolę poparcia Listy Narodowej.

Postępek Konkiewicza zasługuje na szczególną uwagę. Jest on piękną ilustracją metod wyborczych.

TLENOLRA
RADIOAKTYWNE ŚRODKI DO ŻELAZA I LIST

GIEŁDA

WARSZAWA 26.XI (Pat.).

Waluty i dewizy: 1) Dolar 8,93; — 8,95; — 8,91; 1/2. Holandia 359,27—360,17—358,37. Londyn 43,33; — 43,44—43,23. Nowy York 8,912—8,932—8,892. Paryż 35,00—35,09—34,91. Praga 26,45—26,51—26,39. Nowy York kabel 8,921—8,941—8,901. Szwajcaria 173,13—173,56—172,70. Wiedeń 125,76—126,07—125,45. Berlin w obrotach prywatnych 212,53.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 101—103,75—101, 3/4 premowa budowlana 50, 5/8 konwersyjna 48, 10/16 kolejowa 104—103,95, 8/16 L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94; Te same 7/8, 83,25, 8/16 obligacje budowlane B. G. K. 93, 4/16 ziemskie 51,25—51,50, 8/16 warszawskie 70,75—70,50, 8/16 Łódzki 66, 8/16 Piotrkowa 63.

Akcje: Bank Polski 155, Cukier 35, Lilpop 22,50, Ostrowiec s. B. 46.

Drobne wiadomości.

Zmiana nazwy.

GDYNIA. (Pat.) Walny zjazd Zjednoczenia Ligi Morskiej i Rzecznej postanowił zmienić nazwę Ligi Morskiej i Rzecznej na Ligę Morską i Kolonialną.

Deszcz, powódź, śnieżyca.

WIEDEŃ. (Pat.) Od soboty pada w Wiedniu bezustannie ulewny deszcz, jakiego nie pamiętają od 1885 roku. Piwnice w wielu niżej położonych domach zostały zalane wodą. Straż ogniowa interwenjowała w przeszło 100 wypadkach. W okolicach Wiednia i Alpach spadł obfity śnieg. Kabel telefoniczny między Wiedniem i Passawą został uszkodzony. W Styrii liczne rzeki wystąpiły z brzegów.

Paderewski gościem prezydenta Hoovera.

NOWY YORK. (Pat.) Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego, ażeby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu. Paderewski przyjedzie do Waszyngtonu 24 listopada. Koncert jego odbędzie się 26 listopada.

Wykolejenie.

KRAKÓW. (Pat.) Dnia 26 b. m. o godz. 15 wykoleił się około Kęt pociąg towarowy, idący z Andrychowa. 4 wozy rozbiły, reszta wywrócona. Ofiar w ludziach niema. Ruch przerwano na 24 godziny. Prawdopodobnie, przyczyną wykolejenia się pociągu było pęknięcie szyny.

Wielka powódź.

SMYRNA. (Pat.) W czasie ostatniej powodzi uległo zniszczeniu 500 zabudowań. Jest wiele ofiar w ludziach. Rozpoznano zwłoki 60 ofiar. Wysokość szkód trudno narazie ustalić. Komunikacja kolejowa i telefoniczna przerwana.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD.

„Czwartek” w Auli Sniadeckich.

W dniu 23 b. m. w Auli Sniadeckich odbył się inauguracyjny „Czwartek”, urządzony przez Sekcję Kulturalno-Samokształceniową Bratniej Pomocy Pol. Mi. Akad. U. S. B.

Czwartek rozpoczął się przemówieniem Bohdziewicz, który wobec przedstawicieli Senatu U. S. B. i licznie zgromadzonej młodzieży, wygłosił referat n. t. „Produkcja radości”. W przemówieniu swem p. Bohdziewicz zobowiązał do działalności Towarzystwa Szubrawców, jako propagatorów radości i humoru, następnie, przechodząc do czasów ostatnich, mówił o działalności różnych zrzeszeń akademickich, jak „Włóczęgów”. Prelegent zakończył swe przemówienie wspominając o Akademickim Kole Dramatycznym.

Następnie przemówił p. Dembiński, nawołując młodzież do zgodnego [pożycia i podkreślając, że pomimo różnic ideowych, środowisko akademickie wileńskie umiało dotąd występować zgodnie, gdy chodziło o młodzież, jako o całość.

Po przemówieniach nastąpiła właściwa część „Czwartku” — wesoła immatrykulacja, czyli symboliczne przyjęcie przez starsze pokolenie akademickie nowostępujących do grona obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej.

Uroczystość rozpoczął mistrz ceremonij p. Bujnicky, poczem w otoczeniu straży honorowej zajęli miejsce na podium seniorzy wydziałów, z senissimusem p. Halaburdą na czele.

Sprawozdano z galerji „wiecznego studenta” i po odczytaniu listy zasłużonych dla Rzpłitej akademickiej zabrał głos p. Halaburda wskazując nowostępującym ich obowiązki, nawołując do zgodnego pożycia i do umiłowania Almae Matris.

Po przemówieniu senissimusa przemówił do młodzieży J. M. Rektor prof. Januskiewicz, który zwrócił uwagę młodzieży na konieczność nie tylko zgodnego pożycia pomiędzy sobą ale również na obowiązek bardziej serdecznego stosunku do ciała wykładowczego. Sądząc z serdecznego nastroju przemówienia J. M. Rektora należy mieć nadzieję, że władze uniwersyteckie przyjmą pod uwagę postulaty młodzieży i że pomiędzy ciałem profesorskim i młodzieżą będzie panowała zupełna harmonia.

Po przyjęciu przez seniorów wydziałów junjorków immatrykulacja zakończono. Na zakończenie odbyła się „Zywa Gazetka”, która jednak z powodu złej akustyki sali Sniadeckich nie została dokończona, przeniosła się jednak na zakończenie do „Ogniska Akad”, które tego wieczora nowostępujący obejrzeli w posiadaniu.

Humorem tryskające dowcipy i wiersze, pieśni żądawce i listy rozbrajały zgromadzoną młodzież.

Fi.

Z prasy.

O tajności głosowania.

W związku z agitacją B. B. na rzecz „dobrowolnego” jawnego głosowania red. „Naprzód” otrzymała od grona profesorów Uniwersytetu Krakowskiego wyjaśnienie następujące:

Konstytucja i ordynacja wyborcza postanawia, że wybory mają być tajne i zawiera dokładne przepisy chroniące tajność głosowania.

Tajność głosowania ma na celu obronę woli wyborcy przed presją i terorem.

„Sanacja” chce zniszczyć tajność wyborów celem wywarcia presji i teroru na wyborców.

Rzuca hasło, ażeby zwolennicy BB. „dobrowolnie” głosowali jawnie.

Jeżeli zatem wyborca zechce głosować tajnie, popadnie w podejrzenie, że oddaje swój głos nie na BB.

Urządnik z obawy przed przelozonym, kupiec i przemysłowiec z obawy przed władzami podatkowymi — będą się wzdragać głosować tajnie i w najlepszym razie wstrzymają się od głosowania.

Generalny komisarz wyborczy p. Gzycki dał „wyjaśnienie”, że takie „dobrowolne” jawne głosowanie jest dopuszczalne.

Ze stanowiska prawniczego „wyjaśnienie” to nie wytrzymuje krytyki. Albowiem tajność głosowania nie jest prawem prywatnym, którego można się „dobrowolnie” zrzec, lecz jest przebiegiem prawa publicznego, którego naruszenie jest przestępstwem i pociąga za sobą nieważność wyborów.

Jawnie głosować nie wolno.

Wybory z „dobrowolną” jawnością głosowania byłyby nadużyciem i musiałby zostać unieważnione.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych, którzyby dopuścili do jawnego głosowania, podlegaliby karze więzienia do pięciu lat.

Zobowiązanie.

„Głos Narodu” przedstawia na podstawie cyfr i faktów rosnące z dnia na dzień zubożenie kraju:

Najbardziej wyraźną cechą postępującego zubożenia kraju jest spadek dochodów monopolowych, gdyż w przeciwieństwie do podatków, które można wyegzekwować choćby z równoczesną ruiną przedsiębiorstwa, wpływy z monopolów mają charakter dobrowolny i zależą jedynie od zasobności konsumenta.

Otóż monopol przynosił w sześciu ostatnich miesiącach 414 mil. zł., czyli w ciągu roku przyniosła 828 mil., zamiast spodziewanych 956 mil. Jest to ubytek 128 mil. zł. we wrześniu dano one tylko 77 mil., gdy we wrześniu ub. r. 88 mil. Dodajmy, że spadek ten wiąże się ściśle z podwyżką soli, tytoniu i spirytusu, czyli że dalsza podwyżka tych cen może dać tylko jeszcze gorsze rezultaty. Podobnie zawiody cła, dając w półroczu tylko 134 mil., zamiast preli. inowanych 193 mil. Przedsiębiorstwa państwowe, które w półroczu winny wpłacić do skarbu 90 mil. zł., spisały się jeszcze gorzej, wpłaciły bowiem tylko 55 mil. Etatem sanacyjny zawodzi na całej linii.

Jedynie podatki bezpośrednie i pośrednie (z wyjątkiem majątkowego) wpływają normalnie. Jest to zasługa egzektorów.

pierwszego urzędzenia ulic do szerokości 20 metrów. Oprócz zwrotu wartości gruntów, stanowiących własność gminy lub przez nią nabytych, mogą być przelożone na właścicieli: 1) koszty budowy jezdni i chodników, 2) koszty urzędzenia oświetlenia, 3) koszty urzędzenia wodociągów i kanalizacji, odpowiadające kosztom założenia przewodów o najmniejszym wymiarze, stosowanym w mieście.

Z powyższego wynika, że tylko koszty pierwszego urzędzenia jezdni chodników, oświetlenia, wodociągów i kanalizacji mogą być przelożone na właścicieli bez względu na to, czy te wszystkie urzędzenia budowano jednocześnie, czy też w pewnych odstępach czasu.

Natomiast nie mogą być przelożone koszty utrzymania ulic, ani koszty ulepszenia istniejącej już urzędzonej nawierzchni ulic, ani koszty rozszerzenia, przebudowy, zmiany rodzaju nawierzchni już urzędzonej ulicy, ani tembardziej wogóle koszty remontu ulic urzędzonych. d.

Sprawy wojskowe.

— **Nowy d-ca 1 dyw. piech. leg. w Wilnie.** Ministerstwo Spraw Wojskowych podpisało nominację pułk dypl. Stanisława Skwarczyńskiego na stanowisko dowódcy 1 dywizji piechoty legionów. (d)

Sprawy akademickie.

— **Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej** U. S. B. w Wilnie niniejszem komunikuje, że ma na listach swoich wykwalifikowanych korepetytorów, oraz pracowników biurowych, których niniejszem poleca.

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Młodzieży Akademickiej.

W dniu 24 października 1930 r. w małej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, pod przewodnictwem prezesa Komitetu p. wojewody Władysława Raczkiwicza odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Młodzieży Akademickiej.

Wśród wielu spraw będących przedmiotem obrad Wydziału na czoło wysunęły się: sprawa organizacji IX-go „Tygodnia Akademika”, sprawozdanie z przebiegu akcji budowy i urzędzenia Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legaciszkach oraz sprawozdanie z przebiegu obrad X do Ogólnego Zebrania Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej. W wyniku obrad po złożeniu przez p. Inz. Augusta Przygodzkiego sprawozdania z budowy Kolonii w Legaciszkach, p. Wojewoda przedstawił program prac Komitetu na najbliższą przyszłość, który został przyjęty. P. Radca Stanisław Zdanowicz złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad X-go Ogólnego Zebrania Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej, przy czym podkreślił należy, iż działalność Komitetu Wileńskiego wysuwa się na czołowe miejsce wśród szeregu innych Komitetów. Następnie omawiana była sprawa budowy Sanatorium Akademickiego w Zakopanem, oraz sprawa zmiany statutu Rady.

W tym celu wyłoniono odpowiednią Komisję. Po referowaniu przez p. Władysława Babickiego programu IX-go „Tygodnia Akademika” uchwalono ten ostatni zorganizować w okresie od 27 listopada do 4-go grudnia 1930 r. O szczegółach akcji oraz o składzie Komitetu Honorowego „Tygodnia” będzie wzmianka w oddzielnym miejscu. Po zatwierdzeniu szereg innych spraw bieżących, posiedzenie po 2 godzinnych obradach zamknięto.

Z życia stowarzyszeń.

— **Budowa pomnika ku czci poległych 85 p. p. strzelców wileńskich.** Na posiedzeniu Za-

radu T-wa Przyjaciół 85 p. p. strzelców wileńskich w dniu 13.X r. b. powzięto jednogłośnie uchwałę w sprawie natychmiastowego przystąpienia do realizacji budowy pomnika w Wilnie ku czci poległych 85 p. p. strzelców wileńskich. W akcji tej, na pierwszy plan wysuwa się konieczność zebrania funduszy potrzebnych do wzniesienia tego widomego dowodu pamięci wilmian o tych, którzy życiem swem opłacili chlubną historję pułku, walczącego pod nazwą „dzieci Wilna”.

W tym celu Zarząd T-wa rozsyła listy do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, instytucji państwowych i samorządowych z gorącą prośbą, aby nikt nie odmawiał choćby najskromniejszego datku na ten szlachetny cel.

Niezależnie od zbiórki na listy, w dn. 1, 2 i 3 listopada odbędzie się, jak już donosiliśmy, kwesta publiczna na budowę omawianego pomnika.

Nikogo chyba nie będzie w mieście, kto mógłby odmówić złożenia ofiary, bo niema także chyba nikogo, kto zdążył zapomnieć o złożonej ofierze krwi i życia przez „dzieci Wilna”.

— **Z Tow. Lekarskiego.** We środę dnia 29 b. m. o godz. 8 ej odbędzie się w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24) uroczyste posiedzenie T-wa ku uczczeniu pamięci zmarłego, stałego sekretarza Towarzystwa, s. p. prof. dr. Stanisława Trzebińskiego. Przemówienia wygłosi: J. M. Rektor prof. Januszkiwicz, prezes T-wa prof. J. Szmurlo, prof. Jasiński, doc. Saffariewicz.

— **Środa Literacka** odbędzie się jutro 29.X o godz. 8-jej wiecz. w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9. Tematem jej będzie pogadanka dr. Marjana Morełowskiego, prof. historii sztuki z U. S. B., na temat uroczystości stulecia niepodległości Belgji.

Liga Morska i Rzeczna.

W dniu 19 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie L. M. i Rz. Oddz. Wil.

Zgromadzenie zajął Prezes Kurator Pogorzelski, powołując do przedyskutowania Maleckiego. Działalność Zarządu rozwijała się w trzech kierunkach, a mianowicie: Propagandy idei morskiej i celów Ligi w społeczeństwie, nauki żeglarstwa, oraz powiększenia funduszy i stanu posiadania Ligi.

Propaganda idei Ligi prowadzona była czy to za pomocą odpowiednich filmów, ilustrujących nasze morze i rozwój Gdyni i wysławianych tak w kinach w Wilnie jak też i na prowincji, — czy to za pomocą odczytów, imprez, „Dwu Tygodnia Propagandy” i t. d.

W czasie II Targów Północnych urzędzone było specjalne stoisko Ligi, gdzie można było oglądać wystawę morską.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, iż L. M. i R. podjęła inicjatywę zorganizowania protestu społeczeństwa przeciw zakusom Niemiec na nasze granice. W tym celu urzędziła kwestę uliczną i zbiórkę za pomocą list odpowiednich funduszy na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Trewiranusowi”.

Jeżeli idzie o propagandę nauki żeglarstwa, to w tym celu byli zaangażowani specjaliści trenerzy, którzy wyszkolili pokazań ilość sterników, a mianowicie: 6 osób z mieszkańców Trok i 20 osób zamieszkałych poza Trokami. Znaczenie została powiększona ilość żaglówek.

Wobec tego, iż przystań stawała się zbyt ciasna, zrzucona została myśl, aby wybudować odpowiednie schronisko, mogące służyć jako przystań i jednocześnie jako przytułek dla turystów.

Schronisko zostało wybudowane lecz pozostały jeszcze niepokryte zobowiązania na sumę zł. 20.000.

Do Zarządu na nowy czasokres zostali wybrani: Borowski Michał admirał, Blinstrub Wład-



Kobieta współczesna
nie poddaje się już cierpliwie bólowi głowy. Gdy ten ból, nieunikniony przy dzisiejszym tempie życia, zaczyna ją dokuczać, zażywa szybko 1-2 oryginalnych tabletek Aspiriny, które sprawią jej ulgę.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA

Kaźde opakowanie i kaźda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzona są znakiem BAYER.

slaw kontradmirał, Buczyński Jacek, Czarnowski Wiktor radca, Czarnowski Czesław doktor, Huss Józef porucznik. Kirtiklis Stefan wice-wojewoda, Kontowicz Sędzia Sądu Apelacyjnego, Kopec Edward dyrektor, Miłkowski Roman dyrektor, Pogorzelski Stefan Kurator, Ratyński Edward prezes, Rowicz Jan kupiec, Rydzewski Bronisław profesor, Szumański Władysław kupiec, Sławiński Wacław inżynier, Zuchowicz Karol prezes, Zawadzka Stanisława.

Do Komisji Rewizyjnej: Malecki Jan prezes, Pietraszewski Jan prezes, Łączyński Stanisław prezes.

Sprawy żydowskie.

— **Zatarg pomiędzy rzeźnikami żydowski mi zaostroża się.** Brak mięsa w jatkach żydowskich. Zatarg między żydowskimi pracodawcami, a robotnikami mięsnyimi, coraz bardziej zaostraża się. W niedziele odbyły się posiedzenia pracodawców i pracowników.

Pracodawcy na posiedzeniu uchwalili trwać nadal przy swych żądaniach, t. j. niedopuszczenia pracowników do rzeźni, niedostarczania mięsa, jeżeli wspomniani będą się w niej znajdować i wydalenia wicherzycieli.

Robotnicy zaś żądają przyjęcia ich z powrotem do pracy na poprzednich warunkach.

Wczoraj jatki żydowskie nie otrzymały już transportu mięsa. (d)

Kronika policyjna.

— **Zderzenie taksówek.** 26 b. m. przy zbiegu W. Puhulanki i Piłsudskiego zderzenie taksówki 38048, Klusiewicz Józef (Raduńska 88) najeżdżał przez nieostrożność na taksówkę 38039. Skutkiem zderzenia ta ostatnia została mocno uszkodzona. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Podrutek.** 26 b. m. przy W. Puhulance 20 znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około 3 tygodni, przy którym znaleziono kartkę w języku żydowskim „Dziecko jest narodowe żydowskiej, na imię Sima”. Dziecko umieszczono w przytułku Toz.

Oryginalna kradzież.

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy spuścili wodę ze stawu należącego do folwarku Wysokie gm. oświejskiej, a następnie zabrali wszystką rybę wagi około 500 kg. (g)

Różne.

— **Podziękowanie.** Związek Literatów składa serdeczne podziękowanie p. W. Strzedzińskiemu, właścicielowi zakładu Introligatorskiego przy ul. Zamkowej 12, za wspaniały dar w postaci drogotocznej, artystycznie wykonanej „Księgi Gości”, przeznaczonej do siedziby Związku i Celi Konrada.

Sport.

— **Posiedzenie Komitetu P. W. i W. F.** Onegdaj w lokalu posiedzenia Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego Komitetu P. W. i W. F., na którym uchwalono wyasygnować 1½ tys. zł. na prowadzenie poradni sportowej w Wilnie przy Ośrodku Zdrowia i 5.624 zł. na strzelnicę mało-kalibrową.

Następnie, ze względu na cie-

Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy

wyzywa Koleżanki i Kolegów do zapisywania się do pracy. Zapisy przyjmowane są w lokalu „Młodzieży Wszepolskiej” Dominikańska 4, codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 17 do 18

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Ziemia kościelna na terytorjum archidiecezji wileńskiej.** Ziemia, zabrana Kościołowi i oddana duchowieństwu prawosławnemu, i dotąd pozostająca w jego posiadaniu: 490 hekt. (obr. lac.), 8,695 hekt. (obr. unicki) — razem 9,185 hekt.; ziemia, pozostająca w posiadaniu Rządu polskiego — 10,885 hekt. (obr. lac.), 3,358 hekt. (obr. unicki) — razem 14,245 hekt.; Rząd polski rozparcelował 5,331 hekt. (obr. lac.), 3,896 hekt. (obr. unicki) — razem 9,227 hekt. Ze względu na to, że w wielu wypadkach, przy zdobywaniu informacji, napotykało się na liczne i wprost nieprzezwyciężalne przeszkody, powyższe dane są znacznie od rzeczywistych mniejsze.

— **Nowa powódź druków sekciarskich.** Wykorzystując podstępnie zarządzenie Stolicy Apostolskiej o dniu misyjnym w ostatnią niedzielę października, sekciarze z Ameryki i Niemiec, zwłaszcza adwentyści, rozpoczęli nanowoznożność swe wydawnictwa, zawierające haniebne napady na religię i władze kościelne; wprowadzając w błąd mieszkańców wsi i przedmieść sfalszowaną aprobatą kościelną, wydłużając podstępnie ofiary „na misję”.

— **IV Zjazd delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce.** Pod protektorem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego i J. M. Rektora U. S. B. odbędzie się w Wilnie dn. 1—3 listopada 1930 r. IV Zjazd delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Wraz ze Zjazdem będzie Wystawa Misyjna (w parku po-bernardyńskim. Zjazd rozpocznie się Mszą św. w Bazylice, celebrowaną przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę o godz. 10-jej m. 15; kazanie wygłosi ks. Kucharski, T. J. Inauguracja Zjazdu o godz. 12-jej m. 45, otwarcie wystawy o godz. 14-jej. Odczyty wygłosi: ks. K. Kucharski, T. J., ks. Jan Rzymelka, misjon., ks. Włodzimierz Piątkiewicz, T. J. i inni. W Zjeździe wezmą udział goście z Łotwy, Estonji i Finlandji.

— **Przekładanie kosztów budowy ulic na właścicieli domów.** Magistrat m. Wilna otrzymał z ministerjum robót publicznych zarządzenie, które wyjaśnia, że urzędzenie i utrzymanie ulic i placów miasta należy do gminy, która może na podstawie uchwały Rady Miejskiej w całości lub częściowo przelożyć na właścicieli odnośnych działek, koszty

danie szczegółowej selekcji wśród pracowników i w przyszłości będzie decydować również o przyjęciu nowego personelu. (d)

„Miesiąc Pomorza” w Wileńszczyźnie.

W dniach od 16 listopada do 16 grudnia r. b. odbędzie się w wileńszczyźnie miesiąc propagandy Pomorza, noszący miano „Miesiąc Pomorza”. Celem tego miesiąca będzie pogłębienie wśród społeczeństwa polskiego znajomości znaczenia Pomorza i morza dla Polski, oraz zebrania funduszy na zwiększenie naszej siły obronnej.

Zarząd główny Związku Obrony Kresów Zachodnich inicjator „Miesiąca Pomorza” wszystkie fundusze, które będą zebrane przeznaczy na zakup eskadry hydroplanów bojowych dla wojska i prace kulturalno oświatowe Z. O. K. Z. na terenie Pcmorza. (d)

— **Małżeństwa, urodziny i zgony w Wilnie.** Według danych statystycznych w ubiegłym miesiącu zawarto w Wilnie małżeństw 207. Urodziło się żywo dzieci 387. Wśród żywo urodzonych było chłopców 195. W tymże miesiącu zmarło 359 osób. d.

Sprawy miejskie.

— **Reorganizacja kinematografu miejskiego.** Na ostatnim posiedzeniu komisji teatralnej, poruszona była między innymi sprawa kinematografu miejskiego, co do którego większość członków komisji poczyniła cały szereg zastrzeżeń, stwierdzając zgodnie, iż repertuar kinematografu jak również niedomagania organizacyjne składają się na stopniowy upadek tego przedsiębiorstwa, które z natury rzeczy powołane jest do odegrania roli wychowawczej w stosunku do uczącej się młodzieży zaś przez odpowiedni dobór repertuaru powinno się stać placówką, odpowiadającą wymogom kulturalnym i artystycznym biedniejszej ludności naszego miasta. W związku z tem Magistrat projektuje poczynić pewne kroki celem reorganizacji kina miejskiego. d.

— Przekładanie kosztów budowy ulic na właścicieli domów.

Magistrat m. Wilna otrzymał z ministerjum robót publicznych zarządzenie, które wyjaśnia, że urzędzenie i utrzymanie ulic i placów miasta należy do gminy, która może na podstawie uchwały Rady Miejskiej w całości lub częściowo przelożyć na właścicieli odnośnych działek, koszty

Z miasta.

— **Sanacja w Kasie Chorych.** W najbliższym czasie przy Kasie Chorych m. Wilna utworzona zostanie komisja weryfikacyjno-klasifikacyjna, złożona z pracowników przedstawicieli Kasy, oraz delegata władzy nadzorczej. Komisja będzie miała na celu przeprowa-

— **Masz rację, towarzyszu,** to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali członkowie komuny, patrzyliśmy długo w milczeniu na siebie,

— Masz rację, towarzyszu, to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali członkowie komuny, patrzyliśmy długo w milczeniu na siebie,

— Masz rację, towarzyszu, to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali członkowie komuny, patrzyliśmy długo w milczeniu na siebie,

— Masz rację, towarzyszu, to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali członkowie komuny, patrzyliśmy długo w milczeniu na siebie,

— Masz rację, towarzyszu, to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali członkowie komuny, patrzyliśmy długo w milczeniu na siebie,

— Masz rację, towarzyszu, to wielka niegodziwość. Czy jednak moja w tem wina, że w miarę rozwoju umysłowego zmieniły się moje poglądy? Dziś jestem zdania, że komuna, to jednak przeżytek dawnych, prymitywnych czasów i stosunków. Komuna gnebi jednostkę, pozbawia ją najpiękniejszych cech indywidualnych, hamuje rozwój charakterów indywidualnych tych najpiękniejszych kwiatów naszej psyche i w ten sposób staje się wrogiem wszelkiego postępu... Zgódźcie się, panowie, że skoro doszedłem do takiego światopoglądu, było by jeszcze większą niegodziwością z mojej strony postępować wbrew przekonaniu niemu... Rzec oczywista, że składam dobrowolnie godność skarbnika, którą w swoim czasie mnie zaszczyciliście. W kasie nie pozostało ani grosza. Żegnaj was, panowie!

Co rzekłszy, Kiridiaga zwrócił się ku wyjściu. Niewątpliwie, na tę jego tyradę dało by się dużo odpowiedzieć, ale przyznam się, że byłymy wszystkim tem zaskoczeni, przygnębieni i zresztą, zdawaliśmy sobie sprawę, że najbardziej przekonujące argumenty nasze byłyby tu daremne... ot, przysłowiowe rucanie grochu o ścianę. Tylko Fiedia zdążył w ostatniej chwili upomnieć się:

— Zaczekaj!.. A moja koszula? przecie ona na tobie...

— Alboż się bez niej nie możesz obejść? — spytał rozbrajając dobrodusznym tonem Kiridiaga, poczem doznał wspaniałomyślnie — niechże tak będzie: przysyśl ci ją.

Poczem wyszedł. My, pozostali człon

Sport.

Polska — Łotwa 6:0.

Entuzjastą piłki nożnej nie jestem, ale te wrażenia, których doznałem na meczu Polska — Łotwa na długo zostaną w mej pamięci.

Dziesięć minut przed rozpoczęciem meczu ulica Wiejska jak długa i szeroka zapchana taksówkami, powozami i wreszcie płynącą falą pieszych.

Nareszcie na zieloną trawę wbiegają Łotysze w ciemno-czerwonych koszulkach i w białych spodenkach. Nasi mają białe koszulki i czerwone spodenki.

Atak naszej reprezentacji z Nawrotem, Balcerem i Mallkiem na czele zaczyna działać, szturmując wciąż bramkę przeciwnika.

w ciąglej przewadze naszych graczy. Po przerwie gra staje się mniej ciekawą o wolniejszym tempie.

Wtem ogromny, zawieszony nad trybuną megafon ogłasza nadzwyczajną wiadomość z Czechosłowacji, gdzie drużyna Polski walczy o puchar Srodkowej Europy.

Zanim ucichły te słowa, publiczność przejęta możliwością wygrania z Czechami zapomina chwilo o akcji jaka się toczy między Łotyszami, zrywa się znów huraganem oklasków by nagrodzić strzelca 4 bramki.

Sędzią z osobistej rozmowy z kierownikiem drużyny zagranicznej wniósłowałem, że Łotysze byli więcej niż pewni wygrania meczu z Polską, która wystawiła przeciw nim nieco słabszy skład.

Publiczności 12 tysięcy! „Drukarz” 6 p. p. leg. 1:0. W niedzielę na boisku 6 p. p. leg. odbył się rewanżowy mecz młodej drużyny „Drukarz” z zespołem 6 p. p. leg. Zwycięstwo odniosła doskonale zapowiadająca się drużyna drukarzy, którzy w przyszłym sezonie, jeśli będą

poważnie przeprowadzać trening, będą mogli nie tylko myśleć, ale i zdobyć mistrzostwo klasy B.

Wiadomość z szosy. W biegu kolarskim 15 km. na szosie Wilno—Grodno zwyciężył Sierdżiukow w czasie 28 min. 50 sek. przed Serbejem o 2 sekundy i Chochłowiczem.

Gry sportowe. W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Zw. Gier Sportowych, na którym omawiano szereg spraw związanych z rozwojem i propagandą gier sportowych.

Delegat z Wilna był Jarosław Nieciecki. Z bieźni i skocznik lekkoatletycznych. Zapowiadane przez nas zawody lekkoatletyczne na Pióromoncie w rezultacie nie dały żadnych wyników, gdyż zespoły poszczególnych klubów nie wypełniły wyznaczonych minimum.

Zwycięstwo Sztekkera. BUDAPEST, (Pat.). W zawodach zapasniczych o mistrzostwo świata zawodowców mistrz Polski Teodor Sztekker odniósł nowy sukces, bijąc mistrza niemieckiego Kornatza.

Z kraju.

Ucieczka 4 żołnierzy sowieckich. W nocy z 24 na 25 b. m. w rejonie wsi Korolenka, odcinka granicznego Majdonowice, na teren Polski zbiegło 4 żołnierzy z

sowieckiej straży granicznej. Po wodem tej ucieczki była sprawa przepuszczenia przez granicę grupy włościan, która przedostała się na teren Polski.

Walne zebranie cechu rzemieślników chrześcijan w Oszmianie. W niedzielę w Oszmianie odbyło się walne zebranie cechu rzemieślników chrześcijan.

Wilejka powiatowa wobec 25-lecia szkoły polskiej. Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilejce pow. odbyła się uroczysta Akademia z okazji 25-cio lecia walki o szkołę polską.

Katastrofa samochodowa. Onegdaj wieczorem samochód ciężarowy, prowadzony przez kierowcę i właściciela auta, Józefa Karmazyna, zamieszkałego w Domawie, na szosie w pobliżu wsi Szewerszczyzna, gm. domaniewskiej, spadł z mostu do rzeki.

Pijani rekreacji biją pasażerów w pociągu. W dniu 27 b. m. rano pomiędzy stacjami Olkieniki a Oranami grupa pijanych rekrutów wywołała w pociągu gorszące zajście.

Szkolną za jej iście macierzyńską opieką, jaką zawsze otaczała i otacza młode pokolenia, ucząc je mowy ojczystej.

Ujęcie technika komunistycznego. W pobliżu stacji Marcinkańce zatrzymano niejakiego Rutnego Mojżesza, który w walizce usiłował wywieźć do Warszawy większą ilość bibuły wyrotowej.

Nieszczęśliwy wypadek. Mieszkaniec wsi Kality, gminy dunilowickiej, Kuryłowicz Szymon, będąc w Dunilowiczach, prowadził swego konia, wprzęgniętego do wozu.

Zdemolowanie mieszkania właściciela cegielni przez robotników. W sobotę popołudniu cegielnia Józefa Darbera w Paćkowiczach koło Rakowa była widownią przykrego zajścia.

Podpalili własny dom uzyskania asekuracji. We wsi Orliki, gm. podbrzeskiej został aresztowany Jan Pięślak pod zarzutem podpalenia swego domu, celem uzyskania asekuracji w wysokości 6.000 zł.

Likwidacja tajnych gorzelni na terenie województwa. Na terenie województwa wileńskiego w ubiegłym miesiącu zlikwidowano 36 tajnych gorzelni samogonki.

Przyjmuję obstalunki i zamówienia sukien i płaszczy według najnowszych fasonów, z ostatniej mody.

„DELICE“ FABRYKI A. PIASECKI W KRAKOWIE. Najsmaczniejszy z batonów! Ma kilka smaków i kosztuje niedrogo.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe w korespondencyjnym im. prof. Sekulo.

Sprawy majątkowe. Do sprzedania dom w pobliżu dworca kolejowego, z wolnym 3 pokojowym mieszkaniami.

W śródmieściu. kamienica dochodowa z niewielkim długiem bankowym do sprzedania za 4.400 zł.

Za 1.800 dolarów sprzedamy dom murywany o 4 dużych pokojach z ogrodem owocowym.

Mieszkania i pokoje. Pokój z utrzymaniem dla uczącej się. Objazdowa 16 w ogrodzie od 5-6.

Planina i Fortepiany o świątowej stawie Pleyel, Bechstein etc., takoz Arnold Fibiger, Kern-topf i Syn.

Pracownicy. Przepisywanie na maszynach. Upraszam o informację i warunki spędzenia listopada w ładnej okolicy na wsi Administracja w Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

MIEJSKI KINEMATOGRAF. Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”. ulica Wileńska 38, tel. 926.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. MICKIEWICZA № 22.

KINO-TEATR „LUX”. ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62.

POLSKIE KINO „WANDA”. UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

KINO-TEATR „STYLOWY”. WIELKA 36.

„Blokada na Morzu” dramat w 10 aktach. W rolach gl.: Anna Nilsson i Wallace Mac Donald.

DZIS! Największy Przebój Doby KRÓL ŻEBRAKÓW Wielka opera filmowa. Muzyka Rudolfa Dzimla.

DZIS! Poraz 1-szy Iwan Petrowicz w filmie dźwiękowym Czarowna, Żywiłowa, Namiętna.

DZIS! Wielka kreacja mistrza ekranu, genialnego CONRADA VEIDTA i jego utalent partnerka—przepiękna ELGA BRINK.

W u g a l Kosztem olbrzymich sum udało się zdobyć najnowsze wybitnie artystyczne arcydzieło 1 raz w Wilnie p.t. przepiękny życiowo-erotyczny dramat w 12 akt.

DZIS! Niebawym wielki podwójny program! Arcydzieło według najznakomitszej powieści Jakóba Wassermana p. t. MASKI ERWINA REJNERA.

Gudronity. Izolacyjne, stosowane w budownictwie jako jedynie skuteczna i trwała izolacja od wilgoci.

W początku grudnia r. b. ukaże się WILEŃSKI KALENDARZ INFORMACYJNY KSIĘGA ADRESOWA m. WILNA.

Oslabienie błędnicy leczy Hemogen oryginalny wytwór firmy Klawe.

WINA KRAJOWE STARE — LEŻAŁE — MOCNE poleca WYTWORNIA WŁ. OSMOŁOWSKI WILNO.

DO POMNIKÓW WIECZNE fotograf. na porcelanie Br. BUTKOWSCY Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 22.

PIANINA. Najszlachetniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Betting” i „K. i A. Fibiger”.

ZGUBY. Zgub. dowód osob. za № 1162 wyd. przez Starostwo Dziśnieńskie.

KTO CHCE KUPIĆ solidny towar po najniższej cenie, niech zobaczy u GŁÓWNIKIEMO.

LEKARZE. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Chor. WENERYCZNE i SKÓRNE.

KOBIETA-LEKARZ Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE.

D-r Zeldowiczowa kobiece, chor. dróg mocz. wener. prz. 12-2 14-6 ul. Mickiewicza 24.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Marja Laknerowa.

LOKALE. Garaż z jamą i elektrycznością do wynajęcia Polocka 20 m. 2.

PRACA. Przepisywanie na maszynach.

Pracownicy. Upraszam o informację i warunki spędzenia listopada w ładnej okolicy na wsi Administracja w Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

dobROBYT!! daje LOS I KLASY 22 LOT. PAŃSTW. zakupiony w słynnej ze szczęścia kolekturze E. Lichtenstein i S-ka WILNO, WIELKA 44.

Pokój z łazienką do wynajęcia zaraz telef. 14-78. Pokój do wynajęcia ul. Mickiewicza 19 m. 17. Kupno-SPRZEDAŻ. Kupię meble salonowe, stolarstwo i inne.